

NOWINY PODLASKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata kwartalna: pocztą 2,50, w adre. 1,75
Ceny ogłoszeń: za mm. łamowy 20 gr. w
tekście 30 gr., na 1 stronie 40 gr., dla poszuk.
pracę 50%, łonieł. tabelaryczn. 50%, drożej.
Drobnie: 10 gr. za wyraz.

Rekopisów się nie zwraca.

Redakcja i Administracja:
Biała Podl., ul. Warszawska 8.

Konto w P. K. O.: Nr.

Red. i Wyd. EDWARD SZYMKOWIAK
Redakcja czynna w czwartki od 12-4 i w nie-
dziele od 12-2.

Druk i nakład „PZG” Biała Podlaska.

Rok II.

Biała Podlaska, niedziela 5 czerwca 1932 r.

Nr. 28.

Wartość 3,800 zł. — egzekucja na 1,464,000 zł.

W nr. 23 naszego pisma poruszyliśmy sprawę nieprawdopodobnej „Panamy” hipotecznej w Białej Podlaskiej, oceniając wyniki dla Banku Gospodarstwa Krajowego straty na około 520,000 zł. Uzasadniliśmy w wymienionym artykule dwie grube pomylki ze strony pożyczkobiorcy — Fy Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Białej Podl. i Żyrantów S.A. Kooprolna (będące w likwidacji) i Fy Kooperacja Rolna Spółdz. z odp. udz. w Warszawie — które kolidują z kodeksem karnym.

Pisaliśmy między in.

„Primo — zeznanie do ksiąg hipotecznych jest niewłaściwe, prawie oszukawcze, secundo — obciążono takźbrzytniami długami gruntu — sprzedano sprzedane a znajdujące się już częściowo w drożych (właścicielach) rękach.

Obecnie zagrożono licznych posiadaczy działek likwidacją mimo, iż prawnie są właścicielami. Straty poniesione w tym kierunku przedawszat Bank Bank Gospodarstwa Krajowego, który też celem uspokojenia swej zależności wystąpił z egzekucją — skutkiem czego cała afera wyszła na światło dzienne.”

Obliczenia nasze okazały się stosunkowo za skromne, gdyż jeden z zagrożonych właścicieli pani Janina W. zamieszkała w Warszawie, otrzymała w dniu 19 maja pięć nakazów wykonawczych od komornika Sądu Grodzkiego w Białej Podl. na sumę około 750,000 zł. w zlocie w celu zapłacenia sumy tej na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego z tytułu długu, zaciągniętego przez S.A. Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Białej Podl.

Jak z przedłożonych nam nakazów

wykonawczych wynika kosztą protektów wnoszą 1,393,45 zł. a koszty sądowe i obroncze 20,756,08 zł, a całkowite pretensja optewa w przeciwnym celu na złote obiegowe na ok. 1,464,400 zł.

Plac P.W. w roku 1926 przy sporządzeniu aktu hipotecznego przedstawił wartość 3800 zł., a dzięki zmianom wianym już machinacjom został po tem obciążony 8,000 funtami szterlingów (ok. 320,000 zł.) a obecnie nadesłane nakazy wykonawcze optewa się na blisko półtora miliona zł. Na jakiej podstawie — nam niewła

domo. Charakterystycznym w tej sprawie jest fakt że Bank Gospodarstwa Krajowego zwolnił właściciela p. W. z obciążenia hipotecznego placu pod nazwą „Kolonja Biała lit. P.” powiatu Białskiego, przeto niezrozumiałem są ponowne nakazy kom. ninkowskie które nie tylko, że niepokoją właścicieli placów, ale niepotrzebnie powiększają i tak szalone koszty.

Czyżby nie było wskazane aby Bank Gospodarstwa Krajowego delegował do Białej Podl. swego zaufanego prawnika, któryby na miejscu zbadał faktyczny stan i spowodował definitywne uregulowaniu tej w każdym bądź razie drażliwej sprawy, a w gruncie rzeczy zgoda niepotrzebnie trwającej licznych posiadaczy placów prawnie nabytych od S.A. Zakłady Rolniczo-Przemysłowe nie będących jeszcze wówczas obciążonych hipotecznie.

Podobno sprawa ta figuruje w bilansie Banku Gosp. Kraj. w rachunku strat, przeto niezrozumiałem jest ponowne niepokojenia Bogu Duchą winnych właścicieli placów

—o—

„Sikorski pośredniczy między rządem Piłsudskiego, Narodową Demokracją i Francją”

„IKC” pisze: Na temat powyższy przynosi katolicka „Koelnische Volkszeitung” rewelacyjne wiadomości z Warszawy oraz o powrocie z Paryża do Warszawy gen. Sikorskiego, który dotychczas przebywał zagranicą „na dobrowolnym wygnaniu”.

„Sikorski — zdaniem tego pisma — przybył do ojczyzny, ażeby odegrać ważną rolę polityczną. Podczas swego pobytu we Francji nawiązał on stosunki z francuskimi kołami wojskowymi, z przemysłowcami z „Comite des Forges”. Jakoteż z firmą Schnell i Creuzot, która odgrywa dużą rolę przy udzieleniu Polsce pożyczki kolejowej, a nawet i francuskimi kołami lewicowymi. — Przedmowę do jego dzieła o „Problemach pokoju” napisał lewicowiec p. Painlevé.

„Za czasów Tardieu’a zwracano uwagę Polsce niejednokrotnie, iż Paryż chętnie widziałby pojednanie obozu Piłsudskiego z Narodową Demokracją. Ta ostatnia jest bowiem bardziej pewną podporą „silnej” polityki wobec Niemiec. Sikorski cieszy się u Narodowej Demokracji bardzo dobrą opinią, jakkolwiek nie należy do tej partji. To zaś, co łączy z Narodową Demokracją, to jest właśnie jej kierunek polityki wobec Niemiec”.

Skład Wydziału Powiatowego w Białej Podlaskiej.

Na posiedzeniu Sejmiku Powiatu Białskiego w dniu 1 czerwca został wybrany Wydział Powiatowy w następującym składzie pp. Mirski, Kuczewski, Żuk Banczarzewski, Panaśluk Makowiecki.

Na Dzień Święta Spółdzielczości.

W dniu 5 czerwca miasto nasze wraz z całą Polską i całą cywilizowaną ludzkością obchodzi święto Dnia Spółdzielczości. Nikomu zapewne spółdzielczość nie wydała się obcym terminem, nie wielu jednak na prawdę wie co to jest spółdzielczość. Idea spółdzielczości nie zawiera się w tem, że grono osób stojących w luźnym stosunku do siebie składa udziały i prowadzi takie czy inną przedsiębiorstwa gospodarcze, a je dyną ich cechą spółdzielczo—prawna jest dowolna zmienność osób i kapitału. Tu może wystarczyć dla ustawy, ale nigdy dla idei spółdzielczej bo spółdzielczość to wielka idea, idea socjalna, idea ogólnoludzka, której ambicje sięgają aż do przebudowy ustroju socjalnego. Oczywiście nastąpić to może w drodze stopniowej ewolucji, idea spółdzielcza bo wiem wymaga głębokiego zrozumienia wśród szerokiego ogółu, co jest możliwe tylko w społeczeństwach o bardzo wysokiej i zdrowej kulturze duchowej i materialnej. Zauważmy że ustroje socjalne i ich projekty w skali od kapitalizmu do komunizmu włącznie opierają się w pierwszym rzędzie na podstawie gospodarczej, na takim czy innym ustosunkowaniu się do czynników produkcji dóbr materialnych. Idea spółdzielczości, jak sama nazwa wskazuje, polega na współdziałaniu na zgodnej, zharmonizowanej współpracy gospodarzy, a w dalszym ciągu na sprawiedliwym rozdziale dóbr gospodarczych.

A więc, pomyśli sobie Czytelnik, co w rodzaju kolektywizmu czy komunizmu. Owszem potównanie wytrzymuje krytykę, o ile będzie się pamiętało o dwóch zasadniczych różnicach pomiędzy ideą spółdzielczości a ideą kolektywizmu. Po pierwsze — że spółdzielczość nie widzi konieczności zniesienia własności osobistej a wprost przeciwnie pragnie ją rozszerzyć w ten sposób, aby dać ją na to narzędzie pracy na żądo do robotnika a nie do kapitału, aby bezpośredni producent, jakim jest robotnik, był właścicielem i tego co wytwarza i tego czem wytwarza. Oczywiście właścicielem takim może on się stać tylko przez spółdzielczą stowarzyszenie wtwórcze. Po drugie — spółdzielczość nie uznaje środków przymusowych i wierzy, że tylko dobrowolne zrzeszenie się osób w towarzystwa spółdzielcze wszelkiego rodzaju może doprowadzić bez wstrząsów i bez niepotrzebnych strat do racjonalnej przebudowy społecznej w drodze ewolucji. Poza te mi zastrzeżeniami spółdzielczość jest jakby rodzajem słowia socjalizmu. Czy idea spółdzielcza jest słuszna i realna, mogą nam świadczyć takie państwa, jak: Belgia, Finlandja i Danja, które

pod wpływem rozwoju spółdzielczości doszły do bardzo dodatnich rezultatów gospodarczych, są nazywane dziś państwami spółdzielczymi, aczkolwiek tam spółdzielczość jeszcze nie święci pełnych triumfów swej idei ma jednak kolosalny wpływ na kierownictwo nawa państwową.

Program obchodu dnia spółdzielczości w Białej-Podlaskiej.

Przedstawiciele miejscowych spółdzielni, zainteresowanych instytucji i osoby życzliwa ruchowi spółdzielczemu na zabraniu w dniu 23 maja 1932 r. utworzyły Komitet Obchodu Dnia Spółdzielczości, który ustalił następujący program uroczystości:

Sobota dnia 4 VI 1932 r.

1. Po anki spółdzielcze w szkołach za które złożą się: przemówienie profesora, ucznia, produkcje chóralne, deklamacje itp.

2. Spółdzielnie udekorują wnętrza lokali i wystawy na dzień 4 i 5 czerwca oraz następnny tydzień. Dekoracja będzie kwalifikowana przez Komisję do konkursu.

3. Wieczorem capatryk orkiestr miejscowych.

Niedziela 5 VI 1932 r.

Godzina 9,30 zlotórka na nabożeństwo na terenie Zamku przed Ziemianką Spółdzielczą Mieczarską. Następnie przemarsz do kościoła.

Godz. 10,15 — nabożeństwo w kościele przy ul. Brzeźskiej.

Godz. 13 — ta akademja spółdzielcza w sali kina „Teatru” z następującym programem: a) przemówienia b) produkcje muzyczne i chóralne — wstęp bezpłatny.

Godz. 15 — ta — zabawa dla dzieci i starszych urządzona przy współdziałaniu miejscowego harcerstwa w parku zankowym, na którą złożą się: zabawy ruchowe, muzyka, słuchawki radiowe i inne atrakcje. — Wstęp dla starszych 30 gr., dla dzieci 10 gr. —

Godz. 20 — ta przezrocza wyświetlona w parku na ścianie zamkowej o treści spółdzielczej.

W kinach dodatek filmowy w ciągu całego tygodnia pt. „pod łącznym sztandarzem”

W ciągu całego dnia w mieście będzie funkcjonował ruchomy kloś i auto propagandowe.

Uwaga! Posiadacze radio aparatów z głośnikami proszeni są o umożliwienie szerszemu ogółowi przysłuchania się słuchowisku nadawalnemu przez Radio Polskie w dniu 5. VI r. o godz. 16,05 przez umieszczenie głośnika w otwartym oknie od ulicy

Komitet Obchodu

Data Spółdzielczości.

Tak więc jak widzimy, spółdzielczość to nie tylko zakładania sklepów spożywczych, handlowo—rolniczych i wytwórczych stowarzyszeń to jest dopiero tworzenie jej podług bezpośrednia pomoc tym jednostkom społeczeństwa, które już ideę spółdzielczą zrozumiały czy też zaufały jej. Sklepy te bowiem i warsztaty mają ułatwić w pierwszym rzędzie byt materialny swym członkom przez uniknięcie wszelkiego rodzaju — dno go pośrednictwa i wyzysku kapitału a ponadto przez należyte prosperowanie mają zachęcić innych i utwierdzić w przekonaniu że spółdzielczość to wielka rzecz!

M. Ratowski.

— 0 —

Zniżka cen naftowych.

Syndykat przemysłu naftowego uchwalił obniżyć ceny produktów naftowych na rynku wewnętrznym, nie obniżając cen surowca. Wysokości obniżki jeszcze nie postanowiono. Istnieje podobno możliwość obniżki do 30%. Polimn zapowiedział zniżkę produktów już od 1 czerwca, płacąc za ropę ceny dotychczasowe

— 0 —

Dymisja rządu Rzeszy pod naciskiem sfer wojskowych.

Po drugiej krótkiej konferencji pomiędzy Prezydentem Rzeszy Hindenburgiem a kancleżem Bruntem ogłoszono oficjalny komunikat o dymisji całego gabinetu.

Nie ulega wątpliwości, że środowi socjalistycznej zechcą wyzyskać dymisję gabinetu Brüninga, która nastąpiła pod naciskiem wpływowych sfer wojskowych, w swoim duchu i że będą się oni starali otrzymać kierownictwo nowego rządu, pod tym jednak warunkiem, że nastąpi natychmiastowe rozwiązanie parlamentu i nowe wybory!

To, co się stało w Niemczech, nie jest niespodzianką, ale pomimo to stawia Europę przed nowym, bardzo niebezpiecznym rozdziałem polityki niemieckiej. Nie ulega wątpliwości, że silni dochodzący w tej czy innej formie do władzy w Niemczech jest klika generałska, która tylko taktycznie, a nie ideowo sprzeciwia się hitleryzmowi.

Dr. med.

UGNIEWSKA-OGŁOZA

Biała Podl. ul. Grabanowska 38
(przy Nowym Rynku)

przyjmuje od 3—5 po poł.

Specj. choroby kobiece i akuszerja, 61

Z KRAJU I ZAGRANICY

Olbrzymia burza w Poznańskim.

Ubiegłej niedzieli po południu przeciągnęła nad Poznaniem i okolice gwałtowna burza, połączona z piorunami. W czasie burzy soltys wsi Cnludewo, Paczkowski, rażony rozładowaniem, ponosząc śmierć na miejscu.

W okolicy Granowa burza wyrządziła znaczne szkody. Padł grad wielkości kurzych jaj. Katastrofą dotknięte zostały następujące wsie: Kotowo, Kubaczyn, Strzepinia i inne. Długość dotkniętego terenu wynosi około 12 km., szerokość 4 km. Środek pasa doznał prawie 100 procentowych strat. Ucierpiały oziminy, jarzyny, ogrody i drzewa owocowe.

Na polach zabite zajęce i kurapatwy. W wioskach grad potłukł szyby i dachówki i pozrywał przewody telefoniczne.

—o—

W niedzielę wieczorem przeszła nad Kępem i południową częścią powiatu gwałtowna burza połączona z ulewным deszczem i gradem, który wyrządził olbrzymie szkody, wynioszące setki tysięcy zł. Poza tem wyrządził ogromne szkody na pograniczu niemieckim, graniczącym z powiatami kapińskim, grad dochodził miejscami do wielkości kurzego jaja.

Ogromny huragan przewrócił również stojące w polu dwie stodoły.

—o—

Oficerowie rezerwy, studenci i t.p. woźnymi sądowymi.

Znaczna redukcja plac woźnych rozpoznających wezwania sądowe, wprowadzona w Warszawie i b.m. spowodowała niezwykle przewrót w tej gałęzi pracowników. Wielu bowiem dawnych woźnych, uważając, iż nowe pensje są im stanowczo nie wystarczające, zrezygnowało z posad, a sądy przyjęły nowych kandydatów, których zgłosiło się bardzo dużo. Sądy miały duży wybór i przyjmowały tylko tych reflektantów, którzy posiadali najlepsze kwalifikacje. Dzięki też bardzo ścisłej selekcji stanowiska woźnych objęli obecnie m.in. oficerowie rezerwy, zredukowani pracownicy umysłowi, studenci i t.p. Nowi woźni z wyższymi stopniami naukowymi, są charakterystycznym objawem zbiednienia sfer inteligentnych naszego społeczeństwa.

Jest to bardzo smutne i tem smutniejsze jeszcze, jeżeli weźmie się pod uwagę, że z drugiej strony, cały szereg ludzi zupełnie nie wykwalifikowanych zajmuje dość poważne i wymagające wyższych kwalifikacji stanowiska, a nawet często zajmuje narażone dwa lub więcej takich stanowisk, albo też całe rodziny dzięki wzajemnemu protegowaniu się pracują po różnych instytucjach, pomimo, że praca jednego członka rodziny daje

dostateczne środki utrzymania całej rodzinie.

W skutek czego jak widzimy, ludzie z kwalifikacjami muszą zajmować tak podrzędne stanowiska i odbierać chleb warstwom pracowników niższych powiększyć temsamem armje bezrobotnych, pozabawionych najelementarniejszych środków do życia.

—o—

Rewolta w zakładach sowieckich w Kijowie.

Dzienniki donoszą z Kijowa, że w tamtejszych magazynach wojskowych zatrudniających 5.000 robotników, wybuchła nagle groźna rewolta. Robotnicy, którzy od 5 tygodni nie otrzymali żadnej płacy, przystąpili nie spodziewanie do strajku. GPU wysłało celem stłumienia akcji strajkowej kompanję karabinów maszynowych, która wszakże odmówiła posłuszeństwa i przeszła na stronę strajkujących. Sytuację zdołano opanować dopiero po sprowadzeniu pułku piechoty i kilku baterji lekkiej artylerji która rozpoczęła ogień działowy na magazyny. Przeszło 600 strajkujących aresztowano, 26 przywódców rewolty rozstrzelano na miejscu bez sądu.

—o—

Pocztówka która wędrowała 20 lat.

Jak donosi „Dziennik Kresowy” niejakiego L. Jezerskiego w Grodnie otrzymał w tych dniach oryginalną kartkę pocztową. Adres na niej napisany jest po rosyjsku, znaczek pocztowy ostemplowany jest datą 19-go czerwca 1913 roku. Pocztówkę wysłano z Wilna. Do Grodna dostarczono ją po latach dwudziestu.

—o—

Oszustwa Kreugera trwały już od 8 lat.

W Londynie ogłoszono raport Komitetu, przeprowadzającego inwestygację w sprawach towarzystwa Kreugera. Inwestygacja, jak głosi raport wykazała, że oszukańcze manipulacje Kreugera trwały od 8 lat. Stan księżek towarzystwa Kreuger et Tell jest tak zagmatwany, iż nie możliwym jest ustalenie definitywnego bilansu.

W każdym razie widocznym jest, że dla zabezpieczonych wierzcicieli nie pozostało prawie nic, wskutek czego komitet proponuje uchylenie moratorium i ogłoszenie bankructwa. Ogólna suma zobowiązań wynosi 60 milionów funtów szterlingów (po nad 2 miljardy złotych).

—o—

Paroch pod zarzutem zdrady stanu.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się kilkudniowa rozprawa przeciwko 45 letniemu parochowi grecko katolickiemu w Radziechowie

ks. Włodzimierzowi Pellichowi, b. postowi na Sejm z partji Unda. Akt oskarżenia zarzuca mu zbrodnie zdrady stanu i zbrodnie zaburzenia spokoju publicznego. Między innymi w maju 1928 r. na zjeździe partji Unda w Radziechowie wobec 700 zebranych, oskarżony przemówienie swoje zakończył słowami: „Ty wieśniaku wez „graniczniki” i pedź Lacha z ziemi ukraińskiej i wytycz mu granicę, byś na granicy mógł zaśpiewać, że już zmarłych chwala Ukraina”. W tym samym tonie przemawiał oskarżony ks. dr. Pelich na szeregu innych wiecach i zebraniach. Przez słuchanych w toku dochodzeń policyjnych ks. dr. Pelich do winy się nie przyznał, twierdząc, że był widocznie źle zrozumiany. Podobnie oskarżony bronił się na rozprawie sądowej. Po zeznaniach oskarżonego, rozpoczęło się postępowanie dowodowe.

—o—

Obostrzenie przepisów prawnych w sprawie dręczenia zwierząt.

Do obowiązującej ustawy ochrony zwierząt z dnia 22 marca 1928 zrehabilitowano i ogłoszono w Dzienniku Ustaw nowe uzupełniające przepisy prawne, według których uznano jako przekroczenie m.in. — przetrzymanie wianie zwierząt w stanie wybitnego niechlujstwa,

Ministerstwo spraw wewnętrznych regulować będzie sposób i warunki jakim odpowiadać winno obchodzenie się ze zwierzętami. Sądy grodzkie rozstrzygać i karać będą jedynie wstępki szczególnego dręczenia zwierząt — a mianowicie utykanie żywych stworzeń do doświadczalni, do konywania nieodpowiadających operacji, drażnienie, zadawanie szczególnych cierpień i t.d. Inne przekroczenia ścigać będą powiatowe władze administracyjne na drodze karno administracyjnej. Wkraczać i karać one będą w wypadkach niedozwolonego bicia zwierząt, przeciągnięcia tańkami i t.p.

—o—

Powiesiła się w podpalonej przez siebie chacie.

Gospodyni Franciszka Witoszynska z Kierkowic na Kolomyjach podpaliła swe zabudowania, a sama powiesiła się w płonącej chacie na strychu.

Przyczyną rozpaczliwego kroku był fakt, że denatka opanowana przez kilku oszustów, sprzedała cały swój majątek, a pieniądze razem z nimi roztrwonila. Denatka była inożatką, a jej mąż przebywał od kilku lat w Ameryce. Zabudowania wraz z zwłokami Witoszynskiej spłonęły doszczętnie.

—o—

Oficjalny protest Polski przeciw antypolskim prowokacjom Gdańska

Komisarz gen. Rzpłitej w Gdanskun mln. dr. Papee wystosował do senatu protest przeciw treści mowy, wygłoszonej w dniu 20 bm. przez wiceprez. senatu Wiercińskiego Kaisera podczas uroczystości odbytej na placu Heubude z powodu zjazdu związków popierania Niemczyzny zagranicą.

Komisarz gen. w protestie swoim stwierdza, że treść tej mowy przepojonej duchem antypolskiej propagandy a wygłoszonej wobec audytorjum składającego się z przytaczającej części z młodzieży, jest jawne i na ruszeniem rezolucji Rady Ligi Narodów z 22 5 i 19 9 1931 r. jak, również zaiecen zawartych w raporcie sprawozdawcy spraw gdańskich podczas ostatniej sesji Rady Ligi.

W tej samej nocy Gen. Komisarz zapytuje, w jaki sposób senat zaręgowal na przemówienie prof. Haglmana i Wiednia wygłoszone podczas Innej uroczystości z okazji tego zjazdu a zawierające ataki na traktat wersalski i zapowiadające rozzerwanie zakreślonych przezeń granic.

Przekupnie rosyjscy ciągną do Polski.

W związku z dekretem o wolnym obrocie artykułami spożywczymi granicę polską masowo zaczęli przekraczać przekupnie, zakupujący na terenie Polski chleb, sianinę, nabiał, mięso itd. W miejscowości Iwieniec zatrzymano 11 włościan, którzy oświadczyli, że przybyli po zakupy żywności celami rozsprzedaży w miasteczkach sowieckich. Na innych odcinkach zatrzymano również kilku nastu włościan.

Europa podejmie spłatę długów wojennych pod warunkiem uiszczenia przez Niemcy reparacyj.

Departament skarbu w Waszyngtonie podaje do wiadomości, że 15 państw dłużniczych wyraziło gotowość spłacenia odroczonej przez moratorium Hoovera zobowiązań w dziesięciu rocznych ratach oprocentowanych po 4 procent. Zobowiązania takie gotowe są państwa te pod pisać w ciągu 14 dni, ale z zastrzeżeniem, że równocześnie podjęte zostaną spłaty reparacyjne.

Niemcy fortyfikują pogranicze polsko-pruskie!

Prasa wschodnio-pruska zamieszcza komunikat władz wojskowych stwierdzający, że Ministerstw Reichswehry przystąpi w najbliższym czasie do budowy wielkich fortyfikacji w okolicy Lidzbarku na Wermjli (Hellsberg), gdzie zostanie utworzony t. zw. trójkąt heilsberski. Prowadem, dla którego Reichswahrałoży te fortyfikacje, mają być rżekomie prowokacje ze strony Polski.

Jako te prowokacje prasa wymienia przemówienie wygłoszone na zjeździe Bratniej Pomocy w Gdanskun, oraz „rewelacje”, opublikowane ostatnio przez niektóre dzienniki angielskie. Dzienniki zaznaczają, że Ministerstwo Reichswehry może swe zarządzenie uzasadnić nie tylko żadaniami Prus Wschodnich, lecz także części opinii światowej.

Należy zauważyć, że artykuł 180 Traktatu Wersalskiego zupełnie wyraźnie postanawia, że system politycy obronnych na południu i wschodzie Niemiec winien być utrzymany w stanie z roku 1919 t. zn., że tworzenie nowych fortec jest niedopuszczalne.

Obecnie opublikowane wiadomości o utworzeniu trójkąta heilsberskiego potwierdzają w zupełności twierdzenia prasy polskiej, że alarmy, podnoszone od kilku miesięcy przez dzienniki niemieckie, mają zamaskować imperializm pewnych kół niemieckich i odpowiednio przygotować opinię świata, której propaganda niemiecka starała się zasugerować rżekomie agresywne zamiary Polski w stosunku do Prus Wschodnich i Gdańska. Trwająca od kilku miesięcy kampania przeciwko urojonemu zagrożeniu Niemiec rozpoczęła się od ukazania się słynnej już książki Hansa Nitrama „Napad Polski na Prusy Wschodnie”, o której sądzi, iż jest inspirowana przez Reichswehry.

W kołach politycznych Królewca niedwuznacznie daje się do poznania, że trójkąt heilsberski będzie miał doniośle znaczenie zarówno jako punkt obronny, jak też jako punkt operacyjny wobec Polski. Nie należy bowiem zapominać, że granica wschodnio-pruska znajduje się o 120 km. od Warszawy.

Z tych względów tworzenie w Prusach Wschodnich twierdz i punktów wypadowych należało poprzedzić od powiednią propagandą, która starała się opinii światowej wównić, że chodzi tu jedynie o zarządzenia „obronne”.

Niebywała burza gradowa pod Lublinem.

W ubiegłym tygodniu nad osadą Józefów w powiecie puławskim przeszła gwałtowna burza gradowa, przy czem grad osiągnął niebywałą wielkość kurzych jaj a nawet niektóre kawałki lodu miały wagę 150 gramów. Burza zniszczyła zasiewy. W samym Józefowie zostało wylitych 500 szych oraz grad podziurawił dachy kryte papą.

W dalszym ciągu burza gradowa nawiedziła powiat radzyński, gdzie na polach 8-u wsi zostały zupełnie zniszczone zasiewy. W wielu miejscowościach grad zniszczył i zupełnie dachy, kryte dachówką i papą.

W związku z tą klęską w Radzynie powstał pod przewodnictwem staros-

ty komitet, mający na celu niesienie pomocy ludności.

Organizacje lokatorskie domagają się obniżki komornego.

W wykonaniu uchwały ostatnio odbytego zjazdu delegatów Zrzeszenia Organizacji Lokatorskich R. P. w najbliższych dniach udaje się delegacja Zrzeszenia w osobach pp. wicemarszałka Senatu Boguckiego prezesa dr. Buczyńskiego, prezesa Stowarzyszenia Lokatorów i Sublokatorów m. st. Warszawy i pow. warszawskiego Zachowskiego wiceprezesa Pleśzczyńskiego i Gustawa Grasa do Pana Przmiera, ministrów: sprawiedliwości, spraw wewnętrznych pracy i opieki społecznej oraz marszałków izb parlamentarnych, która złoży na ręce wymienionych osób odpowiednio opracowany memoriał przedstawiający obecną ciężką sytuację najbiedszych mieszkotkiskich w Polsce i domagająca się obniżki czynszu mieszkaniowego o 25 proc.

Wystąpienie tu będące zapoczątkowaniem na szeroką skalę zakrojonej akcji, jaką zamierza w obronie dachu nad głową przeprowadzić Zrzeszenie Organizacji Lokatorskich, co w związku z obniżkami zarobków w sferach rzemieślniczych i drobno kupieckich do 50 proc. i płac robotniczych i pracowniczych do 40 proc. zrękuje na całkowite uznanie i poparcie.

Bestjałskie znęcanie się komunistów warszawskich nad zwierzętami

Wśród komunistów warszawskich zmalała ostatnio liczba ochotników do roznoszenia i rozwieszania po mieście transparentów. M. i, wpływając okoliczność, że poprostu przesłano im płacić. Wobec tego komuniści przy spełnianiu swoich „obowiązków” agitacyjnych wyręczają się obecnie zwierzętami. Sposób jednak tego wyręczania jest niezwykle okrutny i barbarzyński. Mianowicie ostatnio zauważono na mieście zwłaszcza w żydowskich dzielnicach tego rodzaju zjawiska: na wierzchołku drzewa lub na wysokim murze siedział kot, przy ratliwie miauczający, od którego ogona zwisał czerwony transparent. Jak się okazało, komuniści wylapywali koty w norach, następnie przywiązali im do ogonów na drucie czerwony transparent, poczem obcinali kawałek ogona. Kot podzony szalonym bólem zaczął uciekać i oczywiście wdrapywał się na ściany domów lub drzewa, włokąc za sobą komunistyczny transparent i „agitując” w ten sposób na rzecz ZSRR. trudno było oczywiście takiego kota uchwycić.

Zauważyć należy, iż bardzo często zdarzyły się wypadki pokazania ludzi przez takiego oszalełego z bólu kota, których ilość ostatnio w Warszawie ogromnie się powiększyła.

SPRAWY ROLNICZE I GOSPODARCZE

Uwagze Rolnikom pow. Bialskiego.

Celem podniesienia racjonalnej i dochodowej gałęzi w gospodarstwach rolnych jakim jest sadownictwo, Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Białej Podl. przystępuje w sezonie jesiennym t.j. do zakładania sadów handlowych i sprzedaży drzewek.

Po dokładnem zbadaniu warunków klimatycznych, oraz wartości gleby pod sad doszliśmy do przekonania, że sadownictwo w naszym powiecie może się należycie rozwijać, należy tylko dobrać odpowiednie odmiany do danej gleby, gdyż nie wszystkie gatunki i odmiany drzew będą rosły na tej samej glebie.

Znaczyć trzeba, że o wysokości ceny stanowi w dużym stopniu możność otrzymania na miejscu jednej odmiany owoców większej ilości, tylko jednolity towar jest zdolny do eksportu, uzyskuje zawsze dobrą cenę, zaś mieszaniny zbyć można jedynie na najbliższych rynkach i to zwykle bardzo tanio. Z tego wynika, że tworzenie ognisk sadowniczych złożonych z kilkudziesięciu sadów w jednej wsi o nielicznych lecz wyborowych odmianach umożliwi organizację zbytu owoców, uzyskania dobrych cen, a zatem poważnie gwarantuje opłacalność sadów.

Sprzedaż drzewek w sezonie jesiennym b. r. będzie się odbywała w niedzielki i czwartki każdego tygodnia.

Pamiętać należy co jest rzeczą najważniejszą, że przy sprzedaży drzewek będą przedewszystkiem uwzględniane wartości gleb, i dawane będą odpowiednio

dobrane gatunki i odmiany do poszczególnych miejscowości, różniących się rodzajami gleby

Do 10 drzewek każdy płaci gotówką, a ponad 10 może uzyskać kredyt za pośrednictwem miejscowej Kasy Gminnej, należy się przed tem porozumieć z Kasą złożyć w Kasie weksel. Wówczas Kasa wyda zaświadczenie i z tem zaświadczeniem należy przyjechać po drzewka. Przy odbiorze drzewek płacić się będzie gotówką po 50 gr. od drzewka, a resztę należności będzie zaliczona na kredyt z małym oprocentowaniem.

Cena drzewek będzie od 2 zł. do 2,50 zł. za sztukę, jak też oznaczyć należy, że drzewka będą wyborowe z najlepszych szkółek już z należycie wyprowadzoną koroną.

Aby umożliwić Instruktorowi ogrodniczemu dojazd do każdej miejscowości należy już teraz się zgłaszać listownie lub osobiście w niedzielki i czwartki każdego tygodnia do biura O. T. O. i K. R. w Białej Podl. — Zamek. Po otrzymaniu zgłoszenia wyjedź na miejsce (bezplatnie) Instruktor ogrodniczy, aby zbadać glebę i dobrać odpowiednie odmiany.

Rolnicy powinni pamiętać, że tylko organizacja rolnicza, dbająca przedewszystkiem o interes rolników może należycie zaopatrzyć ich w dobry materiał dający zupełną gwarancję wyboru odpowiednich odmian udających się na danej glebie, gdyż to jest najważniejszą rzeczą przy zakładaniu sadów.

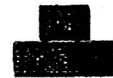
Troską

każdego obywatela powiatu bialskiego jest zatrudnionym jest zatrudnionym miejscowych bezrobotnych. Pamiętać należy, że każde czy najmniejsze czy największe zamówienie skutecznie należy w miejscowych placówkach przemysłowo-handlowych, gdyż jedynie tą drogą

zmniejszyć

możemy

straszliwe skutki szalejącego kryzysu gospodarczego.



Bank Polski prolonguje kredyty dla rolników.

Bank Polski postanowił udzielić rolnictwu ulg przy spłatach zobowiązań z tytułu pożyczek pod rejestrowy zastaw rolniczy, oraz z pożyczek zaliczkowych dla drobnego rolnictwa.

Wszystkie oddziały Banku otrzymały okólnik, upoważniający do prolongowania rat, których płatność przypada w maju i czerwcu roku b. pod warunkiem, iż korzystający z kredytów winien spłacić w terminie połowę przypadającej raty, natomiast druga połowa zostaje sponulogowana na dalsze dwa miesiące.

Innymi słowy, połowa raty ma być wzięta płatna dopiero w lipcu, połowa raty — w czerwcu, a w sierpniu. Zarządzenie to niewątpliwie przyniesie pewną ulgę rolnictwu.

Rolnicy do walki ze szkodnikami.

W roku bieżącym pojawiły się wielkie gromady liszek, które jak się już okazało ogryzły w niektórych miejscowościach drzewa owocowe z liści doszczętnie i przenoszą się z ogryzionych dziew na warzywa a wze

gólności na kapuste, która służy im jako najlepszy pokarm. Gawiedz ta jest zdolna do całkowitego zniszczenia warzyw a w braku takowych wdrują dalej szukając pożywienia, niszczą w dalszym ciągu każdą roślinę, którą napotka przed sobą. Aby zapobiec tak masowemu zniszczeniu warzyw, należy aby wszyscy rolnicy gromadnie, mały duży, stary młody, zabrali się do łepienia szkodnika w jakikolwiek sposób. Najlepszym sposobem łepienia liszek, jak czynią to w innych krajach jest zbieranie owa da da koszyką, a gdy się już uzbiera spora ilość spalić względnie przywalić ziemią i dobrze ubić aby nie wyszły znowu na wierzch.

Należy zaznaczyć, że ziemia przysypywana można tylko te szkodniki, które żyją na powierzchni a nie w ziemi.

Obowiązkiem każdego rolnika jest jak najprędzej wystąpić do walki ze szkodnikami, gdyż szkody wyrządzone przez liszki mogą przynieść poważne straty każdemu rolnikowi.

—o—

Projekty walki z lichwą na wsi opracowuje ministerstwo sprawiedliwości.

Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje obecnie projekt zarządzeń, mających na celu ukroczenie lichwy pieniężnej, szerzącej się po wsiach.

Przełożone z wielu stron ministerstwu projekty rozwiązania tej sprawy dadzą się podzielić na dwie grupy. Jedne z nich idą, przede wszystkim do obniżenia oprocentowania długów zaciąganych przez rolników u wierzycieli prywatnych.

Drugie idą w kierunku rozłożenia spłaty długów wobec osób prywatnych na dłuższy czasokres, co natu ralnie szłoby w parze z obniżeniem oprocentowania tych długów.

Przypuszczalnie już w najbliższym czasie należy się spodziewać wydana przez ministerstwo sprawiedliwości odpowiednich przepisów prawnych, normujących spłatę krótkoterminowych i wysoko oprocentowanych długów, zaciągniętych przez rolników,

LEKARZ OBŁĄKANYCH (Powieść z francuskiego) 9

Fabrycjusz odegra główną rolę w opowiadaniu naszym, był wysokim pięknym mężczyzną, lat dwudziestu sześciu albo dwudziestu siedmiu, o bujnym, pływającym włosie, wspanialej brodzie, okalającej twarz bladą, orlim nosie i czarnych, ładnie oprawionych oczach.

Całość jakąśmy opisali, była ujmującą, tem więcej, że fizjonomia Fabrycjusza Leclere, na pierwsze spojrzenie, zdawała się uśmiechniętą i dobroduszną, i robiła wyborne wrażenie, lubo dla uważnego obserwatora inaczej się przedstawiała.

Kiedy to młody ów człowiek zapomniał się na chwilę, można było przekonać się, że spojrzenie jego było fałszywe i latające, że jego uśmiech zmieniał się często w rodzaj skrzywienia bardzo złej natury.

Fabrycjusz ubrany był nader starannie, w elegancki garnitur z materiału angielskiego, i wyróżniał się tem wybitnie od swojego towarzysza podróżny, barona Pascala de Landilly, syna dobrej rodziny: maleńkiej, jakby gumowej figurki, z którą zabierzemy zaraz znajomość.

IX.

Pascal de Landilly, młodzieniec dwudziesto dwu letni, pochodził jak powiedzieliśmy, z dobrej i bogatej rodziny, osiadłej na prowincji, niśki, szczupły, raczej chudy, wyglądał na suchetnika, lubo cieszył się nieźłym zdrowiem, którego nadużywał niegodziwie. Ponieważ chciał uchodzić za ostatni wyraz szyku, nosił aby się cięższym wydać, ubranie za szerokie i wyglądał w nim fatalnie. Ubranie to sporządzone z materiału w różnokolorowe kraty, olbrzymi kołnierzyk, otaczający cienką szyję, krawat jedwabny bladoniebieski, przeciągnięty przez złotą obrączkę, ozdobioną podkowami o diamentowych gwoździkach, spinki u mankiet w tym samym stylu skarpetki jedwabne różowe w białe paski, małe buciaki z ogromnymi fontażami, kapelusz okrągły z brązowego filcu opasany wstążką niebieską. Sprawyby niemalą z pewnością uciechę jakiemuś komikowi z Palais Royale, albo śpiewakowi bouffe z Cafe concert.

Jasne blond włosy pana barona, rozdzielone i zaczesane nad wąskim czołem małe wąsiki, rzadkie faworyty, oczy fajansowe, usta zawsze na wpół otwarte do śmiechu, monokl wreszcie jakby wprawiony w oko, nadawały jego fizjonomji wyraz zrozumiętego idioty. Śmiał się bezustannie i bez żadnej przyczyny, gałkę od laszczki trzymał ciągle w buzi i przybierał postawę pajaca, poruszanego umieszczoną w tyle nitką.

Pod względem moralnym była to nicieść zupełna. Głupi i śmieszny, nie był wcale ani takim złym ani takim rozpustnym, za jakiego się okazać pragnął.

Młoda blondynka nazywała się Matylda Janceyna.

Towarzyszka jej brunetka, kryła pod arystokratycznym pseudonimem Adeli de Cevrac prawdziwe

we swoje nazwisko de Grelache.

Fabrycjusz Leclere wszedł do hotelu, a za nim mały baron i obydwie kobiety.

— W sali ogólnej, zupełnie teraz pustej, przygotowywano kawę.

Pani Lariole królowała po za palisandrowym kontuarem, na którym ustawione były butelki z różnymi likierami, stopy spodków, a na każdym po cztery kawałki cukru, masa tyłeczek i imbryk plate rowany, zupełnie nowy, błyszczący.

Dzielną gospośnią opuściła natychmiast zajmowane stanowisko i podążyła ku wchodzącym

— Kogo ja widzę, to pana Fabrycjusza! — wykrzyknęła wesoło.

— W jego własnej osobie, kochana pani — odrzekł młody człowiek. — Przyprowadzam pani gości.

— Bardzo panu wdzięczna jestem — odparła pani Lariole i pięknie dygnęła. — Ale dlaczego to — dodała zaraz — tak już bardzo dawno nie pokazywał się pan u nas?...

— Niebyłem blisko półtora miesiąca...

— Akurat czterdzieści dni.

— Co za pamięć? — powiedział, śmiejąc się Fabrycjusz.

— Dla tego tak to dobrze pamiętam, iż byłem pan po ostatniemu posiedzeniu sądownem w tym samym dniu, w którym skazano na śmierć mordercę: pana Baltusa.

Lekki dreszcz przeszedł od stóp do głów młodzieńca, ale twarz nie zdradziła w niczem tego co się w duszy działo, i odpowiedział z uśmiechem.

— A prawda! Zupełnie o tem zapomniałem.

— A jednak — ciągnęła pani Lariole. — możesz się pan pochwalić, panie Fabrycjuszu, żeś jak nikt pilnował całej tej sprawy! Co dzień w sądzie, jak zapisał:

— Proces istotnie bardzo żywo, mnie zajmował! Tak samo jak urzędnicy, jak sędziowie, jak wszyscy zresztą, szukałem rozwiązania zagadki... Bo nie ma nic więcej zaciekawiającego, jak trudna do odgadnięcia zagadka, którą się ma nadzieję rozwiązać... Z gorączkową ciekawością wsłuchiwałem się w odpowiedź nieszczęśliwca, zasiadającego na ławie oskarżonych.

— I może będziesz go pan żałował? — wykrzyknęła pani Lariol.

— Dla czegożby nie? ..

— Taki nędznik wcale nie zasługuje na litość. zabił, dobrze zrobił, że i jego zabił! — Ale domyślam się czybyście i panstwo nie przybyli przypadkiem...

Pani Lariol nie dokonczyła.

— Dla esystowania rozwiązaniu dramatu — do konczył Fabrycjusz. — Zgadła pani!.. Dzienniki paryskie ogłosiły, że egzekucja odbędzie się jutro.

— Gospodyni skinęła głową potakująco.

Ciąg dalszy w nast. numerze.

KRONIKA

Biała Podl., dn. 2 czerwca 1982 r.
Kalendarzyk.

Niedziela	— 5	Po Ziel. Św.
Poniedziałek	— 6	Norberta
Wtorek	— 7	Roberta
Środa	— 8	Medarda
Czwartek	— 9	Felicjana
Piątek	— 10	Malgorzaty
Sobota	— 11	Bainsby

Walny Zjazd Członków Związku Powiatowego Nauczycielstwa Polskiego.

Dnia 5 czerwca b. r. odbędzie się w Białej Podl. Walny Zjazd Członków Związku Powiatowego Nauczycielstwa Polskiego. Zjazd ten ma donieść znaczenie dla wszystkich nauczycieli członków, jak również i nie członków gdyż będą omawiane sprawy związane z życiem z wodu nauczycielskiego.

Zo Związku h. wojskowych i rezerw.
Dnia 25 maja odbył się pokaz obrotowy przedwojennym w gminie Sitnik na który przybyło przeszło 300 osób. Następny pokaz odbędzie się dnia 5 czerwca w Sidorkach.

Znalezione płaszcz i teczka.

W dniu 25 maja Goldsztejn Szapsski, zam. w Białej Podl. ul. Warszawska Nr 4 znalazł płaszcz męski koloru popielatego, w stanie podniszczenia.

W dniu 23 maja Władysław Hordeńki, zam. w Białej Podl. przy ul. Pił. Wolności Nr. 23 dostarczył na Posterunek P. P. w Białej Podl. znalezioną teczkę skórzaną, która spadła z samochodu ciężarowego jadącego z Brześcia do Warszawy.

Kradzież w mieszkaniu.

W dniu 21 maja z mieszkania Wojciecha Sejuta starszego sierżanta żandarmerji, przy ulicy Rolniczej w czasie chwilowej nieobecności żony jego skradziono z torebki 15 zł w bilonie O kradzież powyższą podejrzany jest Józef Pacholczyk z Czasnowki.

Masło się, roztopilo

W dniu 23 maja z lodowni mleczarki, znajdującej się przy ulicy Brzeskiej 28 — skradziono 10 kg masła wartości 40 zł.

Kradzieże mieszkaniowe.

W nocy na 29 maja przez otwarte okno w mieszkaniu p. Kaluszyńskiej Marii w Białej Podl. ul. Kraszewskiego Nr 7, skradziono garderobę damską wartości 20 zł.

W nocy na 30 maja na szkodę Wizenfelda Moszka—Ghaima i Himeblanta Jesela w Białej Podl. przy ul. Brzeskiej 15 dostawczy się do piwnicy zapomocą wyrwania szobla skradzione różne wyroby mięsne wartości 15 zł. i 3 nowe balje wartości 18 zł.

Pożary od piorunów w pow. Białskim

Donoszą, że w dniu 28 maja bm. około godz. 23 na kolonii Dobryńka gm. Piaseczac w zagrodzie Aleksandra Chmielewski skutkiem uderzenia pioruna w obrotę wybuchł pożar przy czym spaliła się wspomniana obrót dom mieszkalny inwentarz żywy 3 m. zboża i sprzęty domowe. Straty wynoszą ogółem 2605 zł. Wypadku z ludźmi nie było.

W nocy na 28 maja około godz. 23 m. w wsi Kołczak gm. Kostomłoty w zabudowaniach Siergieja Mikołajewicza wybuchł pożar od uderzenia pioruna w stodołę wskutek czego spłonęła stodoła z chlewem i dom mieszkalny, sprzęty domowe 11 mtr. zboża i naki obrót oraz 2 konie jedna krowa i trzy owce. Ogólne straty wynoszą 2155 zł. Wypadków w ludziach nie było. Pożar został ugaszony przez miejscową ludność.

W dniu 23 maja bm. około godz. 23 w wsi Kopytów gm. Kostomłoty od uderzenia pioruna spłonęły dwa domy mieszkalne jedna stodoła 2 obory i chlew na szkodę Lesiuka Cyryla Wołoszuka Grzegorza i Wołoszuka Pawła. Ogólne straty na sumę

Tęże nocy na szkodę Szteinberga Arona, Winograda Jankla i Wajcma na Wolfa mieszkańców m. Białej — Podlaskiej z lodowni przy ulicy Brzeskiej 15 skradziono w różnej ilości mięsa na ogólną sumę 65 zł.

Tęże nocy na szkodę Szyji Piwo w Białej Podlaskiej przy ulicy Wąskiej z komórki zapomocą odierwania kładki skradziono ubranie skórzane i obuwie wartości 50 zł.

Zatrzymanie umysłowo — chorego.

W dniu 28 maja na dworcu kolejowym w Białej Podl. zatrzymano Juchniewicza Józefa lat 39 umysłowo — chorego, którego przekazano do szpitala w Tworkach jako słabą zbiegłego.

Zatrzymanie podejrzanego o kradzież

W dniu 28 maja zatrzymano na

Czyż mamy serce?

Były urzędnik samorządowy, z rodziną (roną i dwoje małoletnich dzieci) nie pobierający od 8 miesięcy żadnych wsparć pieniężnych ani w naturze znajduje się w najsłabszym stanie zdrowia. Zwracamy się z gorącym apelem do Czytelników o łask. złożenie choć naidrobniejszych ofiar pieniężnych lub w naturze na ręce opiekuna społecznego p. Demidowicza Białą Podlaską ul. Witorowska lub też w Redakcji „Nowin” w kopercie lub opakowaniu z napisem dla b. urzędnika“

do 6900 zł. Budynki ubezpieczone.

W dniu 19 maja około godz. 19:45 w Dobryniu Dużym gm. Dobryń uderzył piorun w stodołę J. Heralimjuka, tenk czczo spłonął dach i opaliły się ściany. Wypadku z ludźmi nie było. Ogólnie straty z powodu pożaru 6000 zł. Budynki ubezpieczone.

W dniu 25 maja około godz. 17 w wsi Komarno gm. Zakanałe od uderzenia pioruna spaliły się 3 stodoły 4 chlewy i spichlerz na szkodę Ignatiuka Franciszka Jakentuka Jana Firsiuka Józefa i Doroszuca Jana. Ogólne straty na sumę do 2,900 zł. Budynki ubezpieczone. Ofiar w ludziach i siat w inwentarzu żywym nie było. W akcji ratowniczej brała udział straż pożarna z Konstancyna.

W nocy na 24 maja około godz. 1:45 w wsi Porosłuki gminy Zabłocie w czasie burzy od uderzenia pioruna zajęła się stodoła Andrzeja Prokopki i doszczętnie spłonęła. Straty wynoszą około 1200 zł. Stodoła była ubezpieczona. W akcji ratowniczej brała udział straż pożarna z Lesnej.

Ul. Narutowicza w Białej Podl. K. Nowosielskiego zam. przy ul. Nowy Rynek Nr. 4 jako podejrzanego o kradzież z furgonu piaczywa na szkodę Kotowicza Karola.

Strzeżcie dziewcząt przed włóczęgami.

W dniu 26 maja około godziny 16 na polach wsi Borsuki nieznanymi włóczęgami dopuścił się zwielenia 10-letniej dziewczynki, pasącej bydło.

Nie wolno zastawiać siła na gołębie.

W dniu 29 maja zatrzymano Wasilewskiego Jana ze Sławczinka jako podejznanego o zastawienie siła na cmentarzu powojennym obok kury szar w celu wylapywania gołębi pocztowych.

Konfiskowanie broni.

W dniu 30 maja na Posterunku P. P. w Białej Podl. skonfiskowano u Maksymiliana Stanisława ze wsi Łachówka Duża, gminy Dobryń rewolwer, systemu „browning” kal. 6,35 Nr 983284, jako nielegalnie przez niego posiadany, przyczem będąc w piwiarni demonstrował tym rewolwerem, wygrażając się pod czyimś adresem.

Kłeska pożarów.

W dniu 28 maja około godz. 22:45 na kol. Antoln, gminy Zakanałe, na szkodę Lukasiuka Stanisława spaliła się stodoła, wartości 150 zł. Budy

nek nie był ubezpieczony. Przyczyną pożaru — nieostrożne zaproszenie ognia przez nieletnich synów poszkodowanego, śpiących w stodoła. Wypadków z ludźmi nie było. Inwentarz ocalał.

W dniu 28 maja około godz. 6 ej w os. Piszczac na szkodę Marcuzko wej Teodozji spłonął dom mieszkalny i garderoba. Straty wynoszą około 300 zł.

KINO „DOM ŻOŁNIERZA 34 p.p.“

(I nas cicho!

w czwartek 2, piątek 3, sobotę 4 i niedzielę 5 maja

Adolph Menjou
w pełnym miłosnym, szampańskim filmie p. t.

Grzeszki markiza de Marigan

Niewykłe przygody uwodzą cięła, który omal nie pada ofiarą zemsty rywala.

W roli tytułowej: Adolph Menjou — najslawniejszy uwodziciel świata, oraz Shirley O'Hara, Arlette Marchal i Nicolai Sussanin

Nadprogram: Przewabne komedje rysunkowe,

Początki seansów: 19 21.

Kradzież plodów rolnych.

W nocy na 27 maja we wsi Serpelice gm. Hołowczyce z zamkniętej stodoły u Sewczukowej Rozalii za pomocą przedostania się po i podwa i na zostało skradzione okolo 60 kg. lubinu i okolo 16 kg. seradeli wart. 28 zł. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia przez posterunek P. P. w Horeszkach ujawniono sprawcę kradzieży mieszkanka tejże wsi Jana F.

W nocy na 27 bm. w Wólce — Dobryńskiej gm. Dobryń z zamkniętego śpichrza u wójta Andrzejuka Artem

juśza skradziono 1 mtr. żyta, 1 mtr. owsa i pół mtr. pszenicy wart. 63 zł. — o —

Huragan nad wsią Borsuki

W nocy na 25 maja nad wsią Borsuki gm. Hołowczyce przeszedł silny huragan wskutek czego zostały wyrwane parkany, kilka drzew z których jedno padło na dom Jakoniuka Józefa zalamując szczyt dachu, niszcząc dachówkę, a nadto na polach utęgly zniszczeniu zasiewy w ilości do 20 proc. Wypadku w ludziach nie było.

LECZA wyświetla od środy 1 do wtorku 7 czerwca upojną historję miłosną na tle rozśpiewanej stolicy naddunajskiej pierwszy film zagraniczny nagrany w polskim języku p. t.

„Dwa serca biją w walca takt“

Rozkoszny film wiedeński, oszalemiający w sukcesie wszechświatowym w języku polskim. W rolach głównych występują i śpiewają: Irena Carnero, Stefan Laskowski, Wiktor Rychter i inni. Tekst piosenek Jerzy Nel, wersja polska opracowana przez Eug. Łukawieckiego. — Ceny miejsc od 50 gr. — Początek o godz. 7 i 9.

ROWERY „LUCZNIK“

wszelkich typówi rodzaju znanej powszechnie i nagrodzonej, kraj i zagranicznymi medalami f-y

na długoterminowe raly i na najdogodniejszych warunkach, z 2-letnią gwarancją. Zamawiać można od 26 maja do 10 czerwca r. b. u przedstawicieli na powiat bielski 71

ul. Frąckuska 49 — Biała Podlaska — ul. Łomaska 35,

Swój do swego!

Gdzie i co najkorzystniej?

Według spisu członków Stow Kupców Polskich w Białej Podlaskiej.

Artykuły spożywcze

Bojanowska Stefania, Kolejowa 2.
Białusz Helena, Łomaska 62.
Hurtownia Kupców Polskich, Nowy Rynek
Kwarciak Stanisława, Warszawska 12
Romanuk Juljan, Warszawska 44,
„Sita“, Spółdz., Kolejowa.
Słonecki Kazimierz, Łomaska 56.
Wrzosek i Farwid, Warszawska róg Reformackiej.

Wyroby Tytoniowe.

Białek Aleksander, Nowy Rynek 35.
Piotrowski Leon, Łomaska 14
Potemski Franciszek, Janowska.
Pyszyński Tadeusz, Reformacka 10.

Pieczyno.

Piekarnia Mechaniczna, Kolejowa.
Kierczyński Władysław, ulica Grabowska 2.
Piekarnia Poznanska, Narutowicza 6

Rowery i naprawa.

Nećloruk Michał, Warszawska
Nowicki A., Reformacka 8

Druki wszelkiego rodzaju.

Podlaskie Zakłady Graficzne, ulica Warszawska 8.

Wyroby cementowe.

Centrala Wyrobów Cementowych,
Zielona 4

Przemiał zboża

Baranek i Ritajewicz, Piłsudskiego 29
Kuzawinski Stanisław, Rossosz.

Zelazo — opał

Miałkowski Boł, ul. Brzeska 17.

Kwiaty i drzewka.

Skorupski Lucjan, Brzeska 22

Galanterja.

Pieśłowa Leonidja, Kraszewskiego

Materiały piśmienne.

Księgarnia Podlaska, Warszawska
Samopomoc Inwalidzka, ul. Piłsudskiego 8

Hotel i restauracja.

Hotel Polski — Jan Skoczylas —
plac Wolności

Broń i amunicja.

Smolenski Karol, Narutowicza 17

Lokata oszczędności!

Bank Spółdzielczo-Gospodarczy, Reformacka 10

Wyroby cukiernicze.

Franc. Kafuszyński, Warszawska.

Wyroby masarskie.

Biernacki Antoni, plac Wolności
Laskowski Stan.
Pietkiewicz Jan, Terespol n/B.

Kosmetyki i art Malarzkie.

Skład Apteczny Jadwiga Lisowska,
plac Wolności.

Artykuły rolnicze.

„Roinik“ Spółdzielnia Warszawska.

Rzemieślnicy,

wykazicie społeczeństwu wartość swoich fabrykatorów, ogłaszając się

w „Nowinach Podlaskich“

Nie pozwólcie wyprzedzić się przez firmy zagraniczne! — Wszystkie kraje przechodzą bardzo ostry kryzys gospodarczy, lecz tam nikt w akcji ogłoszeniowej nie ustaje, ale przeciwnie wzmaga się takowa.